

Turcja: Erdoğan staje na czele AKP i stawia na młodych

Mateusz Chudziak

21 maja odbył się III nadzwyczajny kongres rządzącej Turcją Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Na stanowisko szefa partii wybrany został urzędujący prezydent Recep Tayyip Erdoğan. Ponowne wstąpienie prezydenta do partii oraz objęcie jej kierownictwa formalnie stało się możliwe na mocy przegłosowanych 16 kwietnia w referendum zmian konstytucyjnych, które w roku 2019 przekształcą Turcję w republikę prezydencką. Zmiany dotyczące członkostwa głowy państwa w partii politycznej weszły w życie automatycznie. Wraz z objęciem rządów w partii Erdoğan dokonał głębokich zmian w jej kierownictwie, w którym znalazła się grupa młodych działaczy.

Komentarz

- Na mocy obowiązujących dotychczas regulacji prezydent Republiki Tureckiej pozostawał bezpartyjny. Erdoğan po wyborze na najwyższy urząd w państwie w 2014 roku musiał zrezygnować z członkostwa w partii, oddając jej kierownictwo najpierw byłemu premierowi Ahmetowi Davutoğlu, a po jego dymisji obecnemu szefowi rządu Binaliemu Yildirimowi. Autorytet Erdoğana pozostawał przez ten czas niepodważalny, ale nie mógł on sprawować bezpośredniej i osobistej kontroli nad własnym obozem politycznym. Z perspektywy prezydenta taka sytuacja rodziła ryzyko wyłonienia się wewnątrzpartyjnej konkurencji. Przejawem takiego trendu była m.in. dymisja Davutoğlu, do której doszło z uwagi na rosnącą popularność byłego szefa rządu oraz jego sprzeciwu wobec ustanowienia systemu prezydenckiego.
- Odzyskanie przez prezydenta Erdoğana formalnego kierownictwa w AKP oznaczać będzie dalszą konsolidację jego władzy oraz mobilizację w obozie rządzącym. Mobilizacja ta związana jest z przygotowaniami do zaplanowanych na rok 2019 połączonych wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Przez ostatnie trzy lata wzrosło ryzyko rozłamu w AKP. Również podczas kampanii przed referendum opozycyjna prasa spekulowała o wewnątrzpartyjnym sprzeciwie wobec zmiany systemu rządów. Sprzeciw ten miał skupiać się wokół Davutoğlu oraz byłego prezydenta Abdullaha Gūla. Jedynie minimalne zwycięstwo w kwietniowym referendum (51,4% głosów) Erdoğan przyjął z niezadowolaniem. W tej sytuacji uznał, że zawczasu należy podjąć przedwyborcze działania na rzecz uporządkowania partii i zapobieżenia ewentualnym rozłomom.
- Wracając za ster AKP, Erdoğan od razu przystąpił do gruntownej reorganizacji partii. Bezpośrednio po jego wyborze wymieniono 19 z 50 członków wewnątrzpartyjnego Centralnego Zarządu Decyzyjno-Kierowniczego. Nowi członkowie kierownictwa AKP

wywodzą się z młodzieżowych organizacji partyjnych, biznesu oraz prorządowych mediów. Erdoğan zapowiada podobną reorganizację oraz odmłodzenie lokalnych struktur partyjnych (z działania których również nie jest zadowolony). W obu przypadkach jest to proces odsuwania starszych kadr i liderów aktywnych od momentu powstania AKP i zastępowania ich działaczami w założeniu bardziej dynamicznymi, ambitnymi, a przede wszystkim bezwzględnie lojalnymi wobec prezydenta. Tym samym można spodziewać się przyspieszenia procesu gruntownej przebudowy Republiki Tureckiej.